

Chojnacki, Jakub

Przemówienie nad grobem wygłoszone przez prezesa TNP dr inż. Jakuba Chojnackiego.

Notatki Płockie 39/2-159, 45-46

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przemówienie nad grobem wygłoszone przez prezesa TNP dr. inż. Jakuba Chojnackiego

Żałobni Zgromadzeni!

W historii Płocka XX wieku poczet jego wybitnych mieszkańców powiększył się o nazwisko doktora nauk prawnych, mecenasa, historyka sztuki, najstarszego wiekiem i stażem - bo od 1928 r. - członka - seniora Towarzystwa Naukowego Płockiego, a przez 25 lat jego wiceprezesa Kazimierza Askanasa.

Nad Jego to grobem zebraliśmy się tak licznie, aby Go na zawsze pożegnać.

Zmarły urodził się w najstarszym grodzie Mazowsza dnia 7 marca 1909 r. Po ukończeniu w 1927 roku Gimnazjum im. króla Władysława Jagiełły wstąpił na Uniwersytet Warszawski, gdzie w 1931r. otrzymał dyplom mgr prawa. W 1976 r. uzyskał doktorat nauk prawnych.

W latach 1933-37 pełnił funkcję podprokuratora w płockim Sądzie Okręgowym. W 1937 r. został adwokatem. Okupację spędził w Warszawie, działając w AK. Po wyzwoleniu powrócił w styczniu 1945 r. do rodzinnego Płocka. Prowadził kancelarię adwokacką i jednocześnie był radcą prawnym w Urzędzie Miejskim. W 1952 r. założył Zespół Adwokacki i kierował nim przez 30 lat. Pełnił również

szereg funkcji w organach samorządu adwokackiego.

Pasją Jego życia była praca społeczna na rzecz nauki i kultury. Działał społecznie już przed wojną w Klubie Artystycznym Płoczan, w Zarządzie Oddziału Płockiej Ligi Morskiej i Kolonialnej. Po wyzwoleniu w latach 1945-1947 był radnym Miejskim Rady Narodowej, w latach 1946-1951 prezesował Ludowemu Instytutowi Muzycznemu w Płocku. Był członkiem honorowym Płockiego Towarzystwa Muzycznego im. Wacława Lachmana, w latach 1958-1963 prezesem Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, w latach 1960-1968 członkiem Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN, w latach 1968-1976 członkiem Rady Naukowej Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych Mazowieckiego Towarzystwa Kultury.

Od 1928 r. należał do Towarzystwa Naukowego Płockiego, a jego wiceprezesem był w latach 1959-1984. Współzałożyciel w 1956 r. kwartalnika „Notatki Płockie” i członek jego redakcji: organizator i wieloletni przewodniczący Komisji Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka /obecnej Komisji Badań Naukowych TNP/.



Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego w kondukcje pogrzebowym na cmentarzu. Od lewej strony: dr inż. Jakub Chojnacki - prezes, prof. dr hab. inż. Janusz Pysiak - wiceprezes i dr Marian Chudzyński - wiceprezes.

Autor ponad 100 prac naukowych i popularno-naukowych z zakresu prawa, socjologii adwokatury i historii sztuki. Najważniejsze książki to: „Sztuka Płocka” - dzieło życia Zmarłego, „Przestępczość w uprzemysławianym mieście”, „Brązowe Drzwi Płockie w Nowogrodzie Wielkim”, „Myśli o zmierzchu”.

Uhonorowany licznymi odznaczeniami - najważniejsze wśród nich to: Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski oraz Złote Odznaki Adwokatury Polskiej i Związku Prawników Polskich, a z medali: Medal Komisji Edukacji Narodowej, Za Zasługi dla Płocka, Za Zasługi dla Rozwoju Życia Muzycznego na Ziemi Płockiej. Został wpisany do Złotej Księgi Zasłużonych dla m. Płocka i obdarzony /1988 r./ nagrodą I stopnia Wojewody Płockiego za działalność naukową i kulturalną.

Parał się także - w wolnych chwilach - poezją. Jego „Myśli o zmierzchu” wydaliśmy w 80 rocznicę urodzin Autora.

Na jednym z posiedzeń Zarządu TNP /28 XII 1979 r./ napisał jakże mądrą, ponadczasową, dziś aktualną fraszkę:

*„Człek żyje ponad własne siły,
Ma niepotrzebnych potrzeb tyle
Na to, ażeby do mogiły -
cztery mu deski wystarczyły,
i zimna piachu garść w mogile”.*

Przed kilkunastoma dniami umówiłem się z Nim, iż w 175-lecie TNP dnia 3 czerwca 1995 roku wygłoszę na jubileuszowej sesji w Małachowiance podstawowy referat o historii Towarzystwa.

Mimo zaawansowanego wieku - zmarł przedwcześnie i niespodziewanie dla Rodziny, Towarzystwa Naukowego Płockiego, dla Przyjaciół Jego talentu. Obecnie, gdy Go zabraknie, okaże się, jak bardzo był niezbędny i jak wiele całe płockie środowisko ma Mu do zawdzięczenia.

By to człowiek - instytucja, arystokrata ducha, który piętno swej osobowości odciskał na wielu płaszczyznach płockiego życia.

Naukowa twórczość Zmarłego - zwłaszcza w dziedzinie nauki - będzie trwałym pomnikiem wybitnego Płoczanina i Przyjaciela, którego dziś na zawsze żegnamy.

Dziś w poczuciu żalu i smutku usiłujemy pocieszyć się myślą ze skarbicy Wschodu: „Nie płaczmy, że nie żyje, a radujmy się że żył”, a za Horacym powtórzmy „non omnis moriar”.

W imieniu Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego, własnym i mojej Małżonki żegnam Cię, drogi Przyjacielu Kaziu!

Zonie Jolancie, córce Ani oraz krewnym przekazuję wyrazy współczucia i głębokiego żalu.

Od Członka Honorowego TNP prof. Gieysztorą otrzymaliśmy przedwczoraj telegram treści następującej:

„Po zgonie Kazimierza Askanasa, wybitnego znawcy, twórcy i promotora kultury i nauki wyrazy najgłębszego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego i Towarzystwu przesyła Aleksander Gieysztor”.

Emerytowany dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP mgr Stanisław Kostanecki - poeta, napisał wiersz pt. „Na pogrzeb śp. Kazimierza Askanasa”. Z uwagi na jego wielkość nie będę go tu odczytywał. Zostanie wydrukowany w naszym kwartalniku „Notatki Płockie”.

x x x

**Na pogrzeb śp. Kazimierza Askanasa
wybitnego prawnika, historyka sztuki i literata,
Wiceprezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego
przez 25 lat, mojego starszego Kolegi i Przyjaciela.**

I

Uczyliśmy się kiedyś w płockiej „Jagiellonce” byłeś wyżej ode mnie o klas sześciolecie.

Gdy byłeś aplikantem, podszedłeś - gorące wyrazić gratulacje uczniowi - poecie.

Widać ten wiersz lubiłeś, bo go pamiętałeś i do późnej starości zwrotkę powtarzałeś:

„Jak śniegu płatek i jak liść na wietrze,
snuje się we mgłę wspomnień i opada
na serca smutne i serca cierpiące
jedenastego dzień listopada”.

II.

Potem był Klub Artystów Płockich - w ich gospodzie

czytaliśmy swe wiersze: Ty i ja, my - Młodzież!

To wtedy, to tam wtedy byli z nami blisko: Mayzner, książd Starościński, Korzeń i Jawniszko.

To wtedy poznawali sztuki płockiej zdrowie, to wtedy się rodziła w Twym sercu i głowie!

III.

W okupację, jak mogłeś, tak wrogom szkodziłeś, wykazując roztropność, odwagę i siłę...

IV.

Gdy skończyła się wojna, po jej strasznej burzy powróciłeś do Płocka, by znowu służyć.

Pracowałeś w komisjach, w radach i w zespołach z zapalem, ciągle dzielnie, ciągle w pocie czoła.

I w naszym Towarzystwie działałeś tak wiele, Wiceprezes, współtwórca też naszych „Notatek”, współwiodłeś w świat szeroki regionalny światek, by brał udział w mądrości i pokoju dziele.

Gdy czasem Cię spotkała wytrwałości próba - w Twej i w naszej szukałeś mocy Bibliotece.

Któż nie ma wad? Lecz była w tobie nasza chluba.

V.

Twój Patron Cię prowadził ku Bożej opiece. Twa „Sztuka Płocka” Pana Boga chwali

i sławi tych artystów, co Płock rozstawiali - wśród tych, co ją czytają i będą czytali ...

V

Dzisiaj pogrzeb, dziś smutek, Najbliższych płkanie -

niechaj wyjdzie po Ciebie Matka Litościwa, aby wyjednać Tobie Boże zmiłowanie,

nikt dotąd Jej pomocy na próżno nie wzywał!

Stanisław Kostanecki

em. dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP